

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WARSZAWSKIE

Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Cena pojedynczego zeszytu 2 zł. gr.
Prenumerata roczna 20 zł.

Ogłoszenia w stosunku 75 zł.
za stronę.

Redaktor i Wydawca: **Ks. Remigjusz Dąbrowski.**

Adres Redakcji: **WARSZAWA, MIODOWA 17.**

W sprawach prenumeraty i innych
administracyjnych adres:
Kurja Metropolitalna Miodowa 17.

Zeszyty zamienne i egzemplarze re-
cenzyjne należy nadsyłać pod adre-
sem Redaktora: **Miodowa 17.**

TREŚĆ ZESZYTU Nr. 4.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

Treść: „Acta Apostolicae Sedis“, nr. 3, str. 97. Kongrega-
cja Soboru, str., 97.

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej.

Listy Episkopatu Polskiego do Narodu Polskiego i do Bi-
skupów Meksykańskich, str. 99. List Pasterski J. Em. Kardyna-
ła Kakowskiego o Y. M. C. A., str. 102. Rozporządzenia Kurji,
str. 105. Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa, str. 108.

Rozporządzenia prawno-państwowe.

W sprawie kuracji duchowieństwa katolickiego, str. 109.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O potrzebie wykładu Pisma Św. na parafjach, str. 109.
Sprawozdanie z Walnego Zebrania Tow. Oszcz. i Pom. dla Rz-
Kat. Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej str., 112. Ce-
remoniał wręczenia biretu kardynalskiego, str. 120.

Kronika, str. 125.

Bibliografja, str. 126.

**PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-RZEŹBIARSKA
I MECHANICZNA FABRYKA KAMIENIARSKA**

R. S. LUBOWIECKIEGO

WARSZAWA, ulica Dzika Nr. 68, dom własny.

Konto P. K. O. Nr. 88-81. Telefon Nr. 42-83.



Wykonywa:

Biusta, portrety w płaskorzeźbie, z terrakoty, marmuru, bronzu i kamienia.

Figury świętych.

Figury alegoryczne z kamienia
— — marmuru i bronzu. — —

Roboty kościelne:

Oltarze, ambony, chrzcielnice, kropielnice, pomniki ścienne
— — — i t. p. — — —

Posiada na składzie pomniki gotowe z grauitu, marmuru
— — — i kamienia. — — —

Dział budowlany:

Schody, balkony, tarasy, posadzki z marmuru i kamienia.

**„Węgiel do trybularza“
poleca TECHNICZNO - CHEMICZNE Laboratorium
Grudziądz, ul. Forteczna 3.**

POZN. ZAKŁ. HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH

JULJAN ZIMNISZ

POZNAŃ,

ul. 27 Grudnia 16. Tel. 25-36.

Wykonuje artystycznie sztandary i chorągwie oraz wszelkie paramenta kościelne. Specjalny dział kielichów i monstrancji i t. p. przyborów kościelnych. Nader przystępne ceny. Dogodne warunki.

— — — Na życzenie wysyłam kosztorys bezpłatnie. — — —

Wiadomości
Archidiecezjalne Warszawskie
 Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Cena pojedynczego zeszytu 2 zł.
 prenumerata roczna 20 zł.

Ogłoszenia w stosunku 75 zł.
 za stronicę.

Rękopisów, przysłanych do druku, Redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 17.**

W sprawach prenumeraty i innych
 administracyjnych adres:
 Kurja Matropolitalna, Miodowa 17.

Zeszyty zamienne i egzemplarze re-
 cenzyjne należy nadsyłać pod adre-
 sem Redaktora: Miodowa 17.

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

Treść: „Acta Apostolicae Sedis“, nr. 3.

ACTA PII PP. XI: Constitutio Apostolica. Litterae Apostolicae. Epi-
 stolae.

Acta SS. Congregationum: S. C. Consistorialis: I. Vapicē. Erectio
 Dignitatis. II. Provisio Ecclesiarum. **S. C. Consilli:** Decretum de sacer-
 dotibus magistris. **S. C. de Propaganda Fide:** I. Provisio Ecclesiae. II. No-
 minationes: **S. C. Rituum:** I. Toletana. Decretum introductionis Causae
 D. Mariae a Jesu O. C. E. II. Romana. Decretum re assumptionis Causae
 B. Luciae Fillipini. III. Veronen. Decretum de virtutibus Ven. Magdalenae
 de Canossa.

Acta Tribunalium: S. R. Rota: Citationes edictales. I. Parisien. Giu-
 sti. II. Varsavien. Wielimborek, Diarium Romanae Curiae.

KONGREGACJA SOBORU.

(O kapłanach, pełniących obowiązki nauczycielskie
 w szkołach publicznych).

Na prośbę wielu Ordynariuszów, by Stolica św.
 unormowała stanowisko kapłanów, uczących w szko-
 łach publicznych, Kongregacja Soboru na posiedze-
 niu 15. 1. 1927 r. postanowiła, co następuje:

1) Rozporządzenia Stolicy Świętej dotyczące
 kleryków i kapłanów uczęszczających na uniwersy-

tet lub do szkół t. zw. „Normales“ zatrzymują nadal swą moc; zwłaszcza te, które wymienione są w liście Sekretariatu Stanu z dn. 20 listopada 1920.

2) Kapłani, chociażby osiągnęli tytuł magistra, należą tak, jak i przedtem, każdy do swej diecezji i podlegają własnemu Ordynarjuszowi.

3) Ordynarjusze mają się starać, by ich zatrudnić w charakterze nauczycieli w własnej diecezji, zwłaszcza w seminarjach kleryków lub w szkołach prywatnych.

4) Kapłanowi nie wolno ubiegać się ani przyjmować urzędu i obowiązku w szkołach publicznych bez wyraźnego zezwolenia swego Ordynarjusza; zezwolenie to jest z natury swojej odwołalne.

5) Ordynarjusz obowiązany jest w sumieniu (graviter onerata eius conscientia) udzielać zezwoleń tylko tym, którzy odznaczają się pobożnością i nauką, a przez to tak alumnom jak i innym nauczycielom świecą przykładem.

6) Ordynarjusz może zezwolić, by jego kapłan diecezjalny przeszedł w charakterze nauczyciela do innej diecezji pod tym jednakże warunkiem, że urząd swój zatrzymuje ad nutum własnego Ordynarjusza lub Ordynarjusza loci. Stąd nakazowi własnego Ordynarjusza, by powrócił do diecezji, lub nakazowi Ordynarjusza miejscowego, by diecezję opuścił, ma być bezwzględnie posłuszny.

7. Ordynarjusz może pozwolić swemu kapłanowi, by w innej diecezji objął urząd nauczyciela jedynie po porozumieniu się i zezwoleniu Ordynarjusza loci.

8. Kapłan, obejmujący urząd nauczycielski w innej diecezji, natychmiast ma się stawić u Ordynarjusza stosownie do Kanonu 94; ma Go też uważać za swego Ordynarjusza, jak długo przebywa, podać się Jego władzy i wskazówkom.

9. Ordynarjusz loci może:

a) polecić z słusznej przyczyny, którą sam uzna za wystarczającą, by kapłan ten został przydzielony do pewnego kościoła,

b) postanowić, by kapłan ten pozostawał pod szczególnym nadzorem dziekana, proboszcza lub innego kapłana,

c) wymagać, by kapłan doniósł mu gdzie ; z kim mieszka; zakazać, by nie utrzymywał u siebie osób podejrzanych, względnie nie odwiedzał ich;

nakazać, jeśli uzna za stosowne, by zamieszkał w klasztorze, który mu zostanie wyznaczony,

d) zakazać, by nie obejmował wykładów w szkołach żeńskich, względnie koedukacyjnych; by prywatnie nie uczył dziewcząt,

e) nakazać, by wypełniał ogólne obowiązki duchownych, by brał udział w konferencjach pastoralnych i liturgicznych; by pomagał proboszczowi w nauczaniu dzieci, by w dniu święte miał homilię lub kazanie w czasie Mszy, którą odprawia przy udziale wiernych.

10. Ordynariusz loci przy końcu roku scholastycznego, ma zawiadomić Ordynariusza, kapłana o życiu i obyczajach tego ostatniego.

11. Kapłan - nauczyciel na dłuższy czas wyjeżdżając ma zawiadomić Ordynariusza; rozpoczynając letnie wakacje powinien zgłosić się u Ordynariusza, jak również i po powrocie z wakacyj, ma się przedstawić i zastosować do jego zleceń.

Tłum. „Przeglądu Katolickiego“.

Rozporządzenia Kurji Metropolitalnej.

Listy Episkopatu Polskiego.

DO NARODU POLSKIEGO.

Już kilkakrotnie w czasach ostatnich zarówno w listach pasterskich, jak i na Zjazdach Katolickich ostrzegaliśmy przed niebezpieczeństwami, grożącymi dziś Kościołowi i Polsce.

W przeszłorocznych Zjazdach Katolickich wzywano katolików do zszeregowania się ku obronie rodziny chrześcijańskiej, zagrożonej projektami przez śluby cywilne i rozwody. Padły też ostrzeżenia przed szerzącą się w Polsce agitacją masonerji, która, wiążąc swych członków posłuszeństwem dla ludzi obcych, nieraz interesom Polski wrogich, zagraża nie tylko Kościołowi, lecz i Państwu.

Na wspólnych konferencjach naszych, zarówno dawniej odbytych, jak i obecnej omawialiśmy oprócz spraw, związanych z Konkordatem, przedewszystkiem niebezpieczeństwa, grożące religji i Kościołowi w Polsce. Niebezpieczeństwa te są znane: projektowany zamach na Sakrament Małżeństwa, uzuchwalanie się publiczne a bezkarne w zepsuciu obyczajów, w

rozpasaniu w tańcach i publicznych widowiskach, naigrawających się z wymagań przyzwoitości i poczucia moralnego, w sprzedawaniu i wystawianiu na widok publiczny wydawnictw pornograficznych, dalej uderzanie pewnej części prasy na religię i Kościół, szerzenie się sekciarstwa dzięki poparciu wpływowych czynników. Ostrzegaliśmy i ostrzegamy, że przez to wszystko otwierają się w Polsce na oścież wrota dla anarchji moralnej i komunizmu.

Nieustannie i jednomyślnie cały Episkopat Polski ostrzega o niepokojącym stanie duchowym w Polsce, który się tak ściśle i bezpośrednio łączy ze zdrowiem duchowym i przyszłością narodu i Ojczyzny.

Nie ustaje też Episkopat w nawoływaniu usilnym do zszeregowania się katolików ku obronie najdroższych ideałów.

Żywimy nadzieję, że głos nasz w tych chwilach doniosłych usłyszany i wysłuchany będzie.

Tuszmy to sobie tembardziej, bo z radością stwierdzamy, jak coraz wyraźniej i coraz śmielej ujawnia się w społeczeństwie zbawienna świadomość, że dzisiaj w naszym rozbiciu zjednoczenie może się dokonać na tych zasadach moralnych, które głosi Kościół Chrystusowy.

Dziś już nawet całe odłamy społeczeństwa otwarcie i publicznie stwierdzają, że jedynie nauka Chrystusa jest źródłem i jedynym skutecznym środkiem przeciw rozprzężeniu i bolszewizmowi.

Jakkolwiek sami stoimy ponad partjami, to jednak oceniamy w pełni ten zdrowy odruch w życiu publicznym.

Błogosławimy tym szlachetnym poczynaniom i wysiłkom, by wyjść nareszcie z nieszcześniejszej położoności, by otwarcie i publicznie wyznaczyć Chrystusa, by pod Jego sztandarem jednoczyć się w służbie Bogu i Ojczyźnie.

DO BISKUPÓW MEKSYKAŃSKICH.

My, zgromadzeni w Warszawie biskupi polscy, do Was, Czcigodni Bracia, zwracamy myśli i serca swoje. Współczujemy z Wami w obecnych utrapieniach Waszych i jesteście pełni podziwu dla niezłomnej i bohaterskiej stałości Waszej wśród okrutnych prześladowań, jakie znosicie w obronie niewzruszo-

nych podstaw i zasad Kościoła Chrystusowego. Pełni podziwu jesteście dla duchowieństwa i wiernego ludu meksykańskiego, którego Wy jesteście najgodniejszymi Pasterzami, a który pod waszem przewodnictwem całemu światu katolickiemu daje wspaniałe widowisko wiary niewzruszonej i niezachwianego przywiązania do Namiestnika Chrystusowego i do Was Pasterzy swoich.

Jeśli oczy całego świata katolickiego są zwrócone dzisiaj na walkę, rozgrywającą się w Meksyku Katolickim, to my biskupi polscy, spoglądamy na nią z najgłębszym wzruszeniem serc naszych, to Polska, której Pasterzami jesteście, odnosi się z najzupełniejszym zrozumieniem do obecnego położenia Kościoła meksykańskiego. Jesteście przecie biskupami Polski, której ziemia poprzez wieki walki o te same dobra najświętsze, o które Wy teraz bój toczycie, na wskroś przesiąkła krwią męczeńską synów swoich. Żyją jeszcze wśród nas najczcigodniejsi wyznawcy Chrystusowi, którzy niedawno temu, jak Wy teraz, cierpieli wygnanie, więzienie i męki prawdziwego nieraz do krwi rozlewu posuniętego prześladowania Kościoła Bożego.

Jeśli się teraz Bóg nad Polską zmiłował, jeśli teraz, w zjednoczonej, do nowego życia wzbudzonej Ojczyźnie naszej Kościół Katolicki ma zagwarantowaną przez Konstytucję wolność, to wierzymy, że właśnie krew i męki męczenników i wyznawców naszych wyjednały Polsce to wielkie zmiłowanie Boże.

Niechżeż Bóg, Czcigodni Bracia, doda Wam siły i męstwa, byście do zwycięskiego końca święty bój Wasz stoczyć zdołali. Niechżeż Bóg skrócić raczy czasy doświadczenia obecnego. Oby i dla Was jaknajrychlej nadeszła ta chwila, w której Chrystus, Król świata, jak ongi w miotanej burzą łodzi Piotrowej, powstanie i jednym skinieniem uciszy nawałnicę, wstrząsającą łodzią świętego Kościoła Waszego.

Łączymy się z Wami, Czcigodni Bracia, w modlitwach naszych. Które wierny lud polski z nami razem za Was zanosi i zanosić będzie, póki Bóg Wam nie da zwycięstwa ostatecznego i tak upragnionego pokoju.

Warszawa, 16 marca 1927 roku.

† *Aleksander Kardynał Kakowski.* † *August Hlond, Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.* † *Jó-*

zeł Teodorowicz, Arcybiskup obrzadku ormiańskiego Lwowski. † Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lwowski obrzadku łacińskiego. † Romuald Jalbrzykowski, Arcybiskup Wileński. † Anatol Nowak, Biskup Przemyśki obrz. łac. † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski. † Antoni Julian Nowowiejski, Biskup Płocki. † Grzegorz Chomyszyn, Biskup Stanisławowski, † Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki. † Zygmunt Łoziński, Biskup Piński. † Marjan Fulman, Biskup Lubelski. † Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich. † Adolf Szelażek, Biskup Łucki. † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski. † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński. † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki. † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski. † Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński. † Arkadiusz Lisiecki, Biskup Katowicki. † Władysław Krynicki, Biskup - Wikariusz Kapt. Diecezji Włocławskiej. † Paweł Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski. † Adolf Jelowiecki, Biskup Sufragan Lubelski. † Czesław Sokółowski, Biskup Sufragan Podlaski.

List pasterski J. Em. Kardynała Kakowskiego o Y. M. C. A.

Arcybiskup Metropolita Warszawski do Wielebnego Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Warszawskiej.

Pisma warszawskie ogłosiły wezwanie do składania ofiar na rzecz Stowarzyszenia „Chrześcijańskiego Związku młodych mężczyzn“, pospolicie zwanego Y. M. C. A. Dowiadujemy się z tego wezwania, że przedstawiciele tej organizacji zamierzają na ulicach i po domach zbierać ofiary na urządzenie w Warszawie całego szeregu ognisk i placówek sportowych i innych dla młodzieży naszej. Z urzędu pasterskiego poczuwam się do obowiązku ostrzeżenia powierzonych mej pieczy duszpasterskiej chrześcijan - katolików przed zgubnym wpływem Y. M. C. A. na młodzież katolicką.

Czyniąc to, idę za wezwaniem Ojca świętego i Stolicy świętej, która w dekreście z dnia 5 listopada 1920 r. ostrzega katolików przed Y. M. C. A. następującymi słowy: „Mówią, że chcą przez dobre, wychowawcze metody wyrobić młodzież umysłowo

i moralnie, ale to wyrobienie, które za jedno mają z religią, określają jako swobodę myślenia, od wszelkiej religji wolną i od wszelkiego wyznania niezależną. Podając się młodzieży za przewodników na drodze światła, odwracają ją od nauczającego Kościoła, który sam jeden, z Bożego ustanowienia, jest światłością prawdy, i każą jej szukać światła przewodniczących w wewnętrznych własnego serca natchmieniach, i w ciasnym ludzkim rozumie... wskutek czego zrazu młodzież, wśród sprzecznych poglądów chwiać się zaczyna, potem dochodzi do ogólnego o wszystkim wątpienia, żeby wreszcie przyłgnąć do mglistej jakiejś i nieokreślonej religji, zupełnie odmiennej od tej, którą Jezus Chrystus ogłosił... żyjąc zaś zdala od Sakramentów i od wszelkich praktyk pobożnych, popada w ów oplakany i przez Kościół wielokrotnie potępiony indyferentyzm religijny, którego owocem jest zaprzeczenie wszelkiej religji“.

Powyższe ostrzeżenie Namiestnika Chrystusowego na ziemi, Ojca św., dotychczas nic nie straciło na swej mocy, i obecnie również obowiązuje w sumieniu każdego chrześcijanina katolika. Y. M. C. A. bowiem powołana do życia przez protestantów i ożywiona duchem protestantyzmu, była i jest obcą duszy polskiej i katolickiej.

Nie należy się łudzić, aby Y. M. C. A. w Polsce była polską i katolicką, albowiem jej przywódcy zapewniali, iż we Włoszech będzie włoską i katolicką, a mimo to Stolica Apostolska nie uznawała jej ani za włoską, ani za katolicką, gdyż nie była tam ani włoską, ani katolicką. I we Francji Y. M. C. A. ogłaszała się za francuską i katolicką, a biskupi francuscy po kilkakroć stwierdzili w swych listach pasterskich, że i tam nie jest ona ani francuską, ani katolicką.

W Polsce chcą się nazywać Y. M. C. A. polską, ale i u nas nie jest ta organizacja ani polską, ani katolicką. Niech też nie głoszą, że w Polsce będzie inaczej, jak gdzie indziej, bo i w Polsce Episkopat zmuszony był niejednokrotnie ostrzegać katolików przed szkodliwą akcją tej instytucji.

Rozumiem, że Y. M. C. A. mogą popierać protestanci i różne sekty. Rozumiem, że oni popierają tę instytucję materialnie i moralnie, ale uważam, iż pomimo oświadczeń polskiej Y. M. C. A. i pomimo dobrej woli niektórych jej zwolenników i członków, sprzeniewierza się stanowisku Polaka-katolika ten,

kto złoży najmniejszą ofiarę, a tembardziej grosz wdowi, na wspieranie propagandy, która nie jest ani polską, ani katolicką.

My, Polacy - katolicy zakładajmy nasze instytucje sportowe, oświatowe, dobroczynne, na polskich i katolickich zasadach oparte.

My, katolicy, nic nie mamy przeciwko temu, że żydzi będą wznosili swoje instytucje za pieniądze żydów, a protestanci za pieniądze protestantów.

Pisząc te słowa do wiernych i Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej, mam głębokie przeświadczenie, że w Polsce katolickiej za ofiary katolickie będą powstawały instytucje katolickie, i że „za fizyczne i sportowe wartości, choćby i najwyższe, nie poświęcimy wiary młodzieży katolickiej amerykańskiemu sekciarstwu“.

Y. M. C. A. bowiem jest w gruncie rzeczy nowożytną formą sekty religijnej, która pod płaszczykiem „czynu“ i „dobroczynności“, chce szerzyć zasady protestanckie wśród katolików Europy.

Nie udało się jej propaganda we Włoszech, ani we Francji, ani w innych krajach katolickich, przerzuciła się wtedy z wyteżoną robotą do Polski, gdzie temi samemi metodami, które wszędzie indziej zostały poznane i potępione, usiłuje zdobyć Polskę.

Katolicy, miejcie się na baczności, zachowajcie roztropność!

Nie utożsamiajcie akcji wysoce szlachetnej Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i akcji wielkiego serca Amerykanina Hoovera — z akcją Y. M. C. A. bo te instytucje na to się skarżą, tego sobie nie życzą.

Możemy i powinniśmy być wdzięczni Czerwonemu Krzyżowi Amerykańskiemu za pomoc, okazaną naszemu dzielnemu żołnierzowi w czasie wojny i po wojnie; zachowajmy w pamięci wdzięczność po wieczne czasy dla „Komitetu Pomocy Dzieciom“ Hoovera, gdyż praca ich była ze wszech miar dobroczynna i bezinteresowna. Nie możemy jednak tego samego powiedzieć o akcji Y. M. C. A., która, głosząc wzniosłe i szlachetne hasła, w rezultacie chce spacyfikować duszę polską, osłabiając jej wiarę i przywiązanie do Kościoła świętego rzymsko-katolickiego. Głos mój do wiernych katolików, to ten sam, co Namiestnika Chrystusowego na ziemi, który przemawia do was z Rzymu.

Zachęcając Wielebne Duchowieństwo i wier-
nych do trwania przy świętych naszych zasadach
katolickich i przy wierności względem Stolicy św.,
błogosławię wszystkich z całego serca pasterskiego.

Dan w Warszawie dn. 31 marca 1927 r.

Dr. Aleksander Kardynał Kakowski.

Ks. Dr. Z. Choromański, Kanclerz Kurji.

Warszawa dnia 7 kwietnia 1927 roku.

Nr. 1736.

Kurja Metropolitalna Warszawska.

Do Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezji.

Podaje do wiadomości i wykonania, co następuje:

1. Imperata we Mszy Św.

Jego Eminencja cofnął dawne rozporządzenie o impera-
tach i na przyszłość polecił odmawiać imperatę we Mszy Św.,
servatis rubricis (vide *Porządek Nabożeństw*, str. 64 i 65) w
następującym porządku: w poniedziałki i czwartki „pro Papa“,
we wtorki i piątki „pro Antistite“, we środy i soboty „pro seip-
so sacerdote“ (nr. 20 w „*Orationes diversae*“). W niedziele zaś
nie należy dodawać imperat.

Rozporządzenie to winno być zawieszane w zakrystji.

2. W sprawie udowodnienia wolnego stanu.

Kurja Metropolitalna przypomina, że Wielebni Księża
Proboszczowie winni ściśle się trzymać instrukcji synodalnej
(Appendix VIII) i nie pomijać żadnego dowodu, któryby mógł
się przyczynić do stwierdzenia wolnego stanu. Zwłaszcza, gdy
zachodzi domniemanie śmierci ze względu dłuższego nie dawa-
nia znaku życia o sobie, należy baczną zwrócić uwagę na do-
wody z poszlak (Syn. str. 160). W każdym wypadku należy
przeprowadzić protokolarne badanie, szczególnie członków
rodziny zaginionego i wraz ze swoją opinią winni Wielebni
Księża Proboszczowie przesyłać je do Kurji.

3. Uroczystości Franciszkańskie.

W dniach 11, 12 i 13 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód dla uczczenia 700-letniej rocznicy śmierci św. Franciszka z Assyżu. Uroczystość ta będzie miała charakter ogólnej manifestacji, wyrażającej hołd dla niezapomnianych cnót i dzieł świętego.

Jego Eminencja polecił, żeby w dniu 12 czerwca we wszystkich kościołach i kaplicach m. st. Warszawy suma była odprawiana z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a kazanie wygłoszone o św. Franciszku.

Wielebni Księża Prefekci zechcą urządzić w tym okresie pogadanki wśród szkolnej młodzieży o życiu i cnotach św. Franciszka.

4. Korespondencja z władzami.

W korespondencji z władzami niekościelnymi zechcą Wielebni Księża przedstawiać sprawy urzędowe lub osobiste w ujęciu rzeczowym i w formie, cechującej uprzejmość i wzajemny szacunek.

Nadto trzymać się będą Wielebni Księża następujących wskazówek:

1. W sprawach, dotyczących urzędu kościelnego, beneficjum lub kościoła, będą Władze korespondowały przez Kurję Diecezjalną;

2. Podobnie będzie duchowieństwo otrzymywało życzenia Władz, ich orzeczenie i odezwy w sprawach urzędowych przez Kurję Diecezjalną.

3. Bezpośrednia korespondencja pomiędzy Władzami niekościelnymi z duchowieństwem obejmować może tylko sprawy, dotyczące duchownych jako osób prywatnych, oraz sprawy metrykalne, i to, o ile chodzi o periodyczne wykazy statystyczne, wojskowe, szkolne i o urzędowe wyciągi metrykalne.

5. W sprawie wycieczek szkolnych.

Zbliża się czas wiosenny i letni, kiedy to rozmaite wycieczki, w pierwszym zaś rzędzie szkolne, udają się na zwiedzanie osobliwości naszego kraju.

Do miast przez takie wycieczki nawiedzanych należy i Płock.

Niestety, turyści, obok gmachów i instytucyj godnych uwagi i nawiedzenia, odwiedzają w Płocku i klasztor marjarytów, którzy tam założyli swoje główne siedlisko.

Zwraca się więc uwagę, zwłaszcza Księży Prefektów, by ostrzegali o tem udających się na wycieczki.

6. *Festa suppressa.*

Władza Archidiecezjalna przypomina Wielebnym Księżom Proboszczom, iż ofiary, pobrane na odprawianie Mszy Św. w festa suppressa, winny być stosownie do stat. 145 Synodu Diecezjalnego i przedłużonej specjalnej łaski Stolicy Apostolskiej. przesyłane corocznie za pośrednictwem Księży Dziekanów, a z miasta Warszawy bezpośrednio, do Kurji Metropolitalnej. Ofiary, stąd pochodzące, są obracane „ad pia opera“.

7. *Dzielo „Rozkrzewiania Wiary“.*

Zachęca się Wielebne Duchowieństwo do popierania dzieła „Rozkrzewiania Wiary“ i komunikowanie się w tej sprawie z generalnym sekretarzem diecezjalnym — ks. kan. A. Trepkowskiem.

W każdym kościele winna być umieszczona puszka do ofiar z napisem: *Na propagandę Wiary Św.*; ofiary z tej puszki należy przysyłać oddzielnie do Kurji i nie łączyć ich z ofiarami, zebranymi na Misje w święto Trzech Królii.

Radca Kurji

Kanonik Metropolitalny

Ks. Dr. A. Fajęcki.

Notarjusz *Ks. W. Celiński.*

Nowa parafia św. Wojciecha na Woli. Dekretem Jego Eminencji z dnia 21 marca r. b. za Nr 1228 erygowana została nowa parafia pod wezwaniem św. Wojciecha przy kościele św. Stanisława na Woli. Terytorjum nowej parafji obejmuje granice dawnej parafji św. Stanisława z wyjątkiem terenu od ulicy Bema z obydwoch stron, poczynając od ulicy Wolskiej do granicy z parafją św. Jakóba przy placie kolei Wiedeńskiej i wszystkie ulice do ulicy Towarowej włącznie, to jest do granicy z parafją św. Andrzeja, znajdujące się na południe od ulicy Wolskiej i z włączeniem domów z numerami od 1 — 49 ulicy Wolskiej do Skierniewickiej, które to terytorjum pozostało przy parafji św. Stanisława z kościołkiem św. Wawrzyńca i Stanisława przy ulicy Bema.

ZMIANY W SKŁADZIE OSOBISTYM DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ.

Mianowani: Ks. Stanisław Laudy, neoprezbiter, wikariuszem parafji Słomczyn. Ks. Włodzimierz Obidziński, neoprezbiter, wikariuszem parafji Żbików. Ks. Zygmunt Bielecki, neoprezbiter, wikariuszem parafji Kobyłka. Ks. Jan Wiechno, neoprezbiter, wikariuszem parafji Jasienie. Ks. Józef Jakubczyk, neoprezbiter, wikariuszem parafji Biała. Ks. Aleksander Łukomski, neoprezbiter, wikariuszem parafji Marki. Ks. Stanisław Skrzypczak, neoprezbiter, wikariuszem parafji Latowicz. Ks. Jan Bogusz, neoprezbiter, wikariuszem parafji Leszno. Ks. Walenty Malewskii, wikariusz parafji Grodzisk, prefektem szkół powszechnych w Żyrardowie. Ks. Kazimierz Czyżewski, wikariusz parafji Jasieniec, kapelanem w Guzowie. Ks. Wacław Murawski, prefekt szkół warszawskich i zastępca jenerałnego wizytatora religji szkół Rzeczypospolitej Polskiej, proboszczem parafji św. Wojciecha na Woli. Ks. Józef Jankowski, prefekt szkół w Warszawie, kapelanem i prefektem w Studzieńcu. Ks. Nikodem Netezuk, wikariusz parafji Krośniewice, prefektem szkół powszechnych w Błoniu. Ks. Wacław Rutkowski, prefekt szkół powszechnych w Błoniu, prefektem szkół powszechnych w Warszawie. Ks. Antoni Skrzydelski, ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, wicerektorem i prokuratorem konwiktu teologicznego. Ks. Wacław Kunert, prefekt szkół, wikar. jednocześnie przy kościele św. Duchy. Ks. Stefan Kankiewicz, neoprezbiter, wikariuszem parafji przy kolegiacie w Łowiczu.

Przeniesieni: Ks. Stanisław Tworkowski, wikariusz parafji Żbików, na wik. parafji Mińsk Mazowiecki. Ks. Kazimierz Łuczak, wikariusz parafji Leszno, na wik. parafji M. B. Częstochowskiej w Warszawie. Ks. Jan Kołodziejski, wikariusz parafji Naw. N. M. P., na wik. parafji św. Wojciecha. Ks. Henryk Czapczyk, wikariusz parafji Biała, na wik. parafji Żyrardów. Ks. Jan Szczęsny, wikariusz parafji Siennica, na wik. parafji Grodzisk. Ks. Aleksander Stypułkowski, wikariusz parafji Żyrardów, na wik. parafji św. Antoniego w Warszawie. Ks. Jan Kołaczkowski, wikariusz parafji Słomczyn, na wik. parafji Krośniewice. Ks. Zygmunt Muszański, wikariusz parafji M. B. Częstochowskiej, na wik. parafji Nawiedzenia N. M. P. Ks. Włodzimierz Błoński, wikariusz parafji przy kolegiacie w Łowiczu, na wik. parafji św. Wojciecha w Warszawie.

Odnaczeni: Ks. Juljan Roczkowski, prałat Jego Świątobliwości, proboszcz parafji św. Augustyna w Warszawie, mianowany został kanonikiem Kapituły metropolitalnej. Ks. Zygmunt Choromański, prof. Seminarjum Duchownego, kanclerz Kurji Metropolitalnej otrzymał „usum rochettae et mantoletti”. Ks. Józef Bakalarczyk, proboszcz i dziekan w Mińsku Mazowieckim, otrzymał „usum rochettae et mantoletti”.

Zwolnieni: Ks. Lucjan Wilhelmy ze stanowiska prokuratora w konwiktie teologicznym.

Zmarli: Ks. Adam Chełmiński, emeryt, dnia 14 marca 1927 r. Ks. Marceli Ciemniowski, kanonik kapituły metropolitalnej i proboszcz parafji Warka, dnia 28 marca 1927 roku. R. in p.

Rozporządzenia prawno-państwowe.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego W sprawie kuracji duchowieństwa katolickiego.

Do Kurji Metropolitalnej w Warszawie.

Na skutek pisma z dnia 21 stycznia 1927 r. nr. 340 oraz 31 stycznia 1927 r. nr. 525, Ministerstwo powiadamia, iż wobec stanowiska, zajętego w piśmie swem z dnia 4 lutego 1927 roku nr. VI (C. I. 437) 27 w sprawie powyższej, nie będzie narazie wydawać decyzji co do przyjmowania osób duchownych na kurację do szpitali, albowiem nie może na przyszłość obciążać tej pozycji budżetowej wzgl. konkordatowej, co do której obecnie niewiadomo jeszcze, jakie czynniki będą jej kredytami dysponować.

Do chwili przeto ustalenia w porozumieniu z Episkopatem trybu dysponowania odnośnymi funduszami niezbędne jest, aby Ordynaryjaty narazie załatwiali we własnym zakresie kompetencji sprawy, dotyczące kuracji duchowieństwa.

Za Ministra, Naczelnik Wydziału **J. Ptaszycki.**

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O potrzebie wykładu Pisma św. na parafjach.

Unde omni studio legendae nobis
Scripturae sunt et in lege Domini medi-
tandum die ac nocte (S. Hieronimus, In
Eph. 4, 31).

Na jednej z mniejszych stacji kolejowych zebrała się spora grupka ludzi. Jakiś podróżny skupił ich dookoła siebie i wszczął pogadankę na tematy biblijne. Ze znaną sobie przedmiotem operował tekstami i opowiadaniem biblijnym, a lud słuchał w skupieniu i z zaciekawieniem. Dopiero gdy zaatakował dogmat Kościoła Katolickiego o życiu pozagrobowym, odezwały się pojedyncze protesty, ale żaden ze słuchaczy nie mógł sobie

poradzić z wywodami heretyka. I nic dziwnego. Znajomość u nas Pisma św., szczególnie na wsi, jest bardzo nikła. Jeden z moich kolegów opowiadał mi, że gdy został proboszczem parafianie pytali się go, czy czytał, a nawet czy widział Pismo św. Dla wielu z wiernych Pismo św. jest Księgą zamkniętą na siedem pieczęci.

Oprócz głoszenia żywym słowem zasad heretyckich, sekciarze amerykańscy wypuszczają całe masy ulotek i pism, w których na swój sposób wykładają Pismo św. Czynią to z wielkim nakładem pracy i pieniędzy. Ulotki te rozrzucają nie tylko w miastach, ale w miasteczkach i wsiach. Walka z nimi nie jest tak bardzo trudna, bo oni chociaż czytają i tłumaczą swoim wyznawcom prawie całe Pismo św., ale szczególnie uczą ich kilku, a najwyżej kilkunastu ustępów z Pisma św., oświetlają je, a raczej zaciemniają w sposób wrogi Kościołowi katolickiemu i ci wyznawcy tymi tylko tekstami i opowiadaniem operują. Miałem sposobność dysputowania z jednym Baptystą i przekonałem się, że poza pewnymi ustępami bardzo słabo orientował się w reszcie Pisma św. Gdy go przycisnąłem do muru, odesłał mnie do swego predykanta.

Negatywne zbijanie zasad heretyckich uważam jednak za niewystarczające. Trzeba gruntowniej i wszechstronniej *zaznajomić wiernych z Pismem św.* Lud nasz łaknie wiadomości z Pisma św. Znane mi są fakty, że ludzie pobożni, dobrzy katolicy, tylko nieświadomieni chodzą na zebrania Metodystów, czy Badaczy Pisma św. jedynie w tym celu, aby posłuchać czytania i wykładu Pisma św.

Sprawa zaznajamiania wiernych z Pismem św. jest bardzo pilna i aktualna. Już w 1920 roku zwrócił na nią uwagę Papież Benedykt XV w Encyklice na 1500-lecie śmierci św. Hieronima. Zapowiada Papież, że skieruje wszystkie swoje wysiłki i za przykładem św. Hieronima nie przestanie zachęcać wiernych w Chrystusie, aby codziennie wczytywali się szczególnie w święte Pana Naszego Ewangelje, Dzieje Apostolskie i Listy, tak aby ich treść weszła jakoby w krew wiernych¹⁾. Wspomina o Towarzystwach św. Hieronima i wykazuje, że celem tych Towarzystw jest jaknajintensywniejsze rozpowszechnianie wydań czterech Ewangelji i Dziejów, ażeby już nie było ani jednego domu, ani jednej rodziny katolickiej, któraby tych Ksiąg św. nie posiadała i aby nie przywykła do codzien-

¹⁾ „Quod autem in Nobis est, Venerabiles Fratres, Christifideles omnes auctore Hieronimo cohortari numquam desinemus, ut sacrosancta praesertim Domini Nostri Evangelia, itemque Acta Apostolorum et Epistolae cotidiana lectione pervolutare et in sucum et sanguinem convertere studeant“.

nego ich odczytywania²⁾. Z codziennego odczytywania Pisma św. będą płynąć niezmierne łaski dla życia wewnętrznego, jeżeli wszyscy do tego stołu nauki niebieskiej będą przystępować, nauki, którą pozostawił całemu światu chrześcijańskiemu Pan Nasz przez swoich Proroków, Apostołów i Doktorów³⁾.

W tej Encyklice Papież życzy sobie, aby nauczanie nasze, naturalnie *mutatis mutandis*, było zbliżone do nauczania w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wtedy nie tylko z Pismem św. w rękę było prowadzone nauczanie zasad wiary, ale Pismo św. było podręcznikiem przy nauczaniu młodzieży⁴⁾, było ono jedynym modlitewnikiem.

Lud nasz jednak, szczególnie po wsiach, nie jest jeszcze na tyle przygotowanym, aby dać mu do ręki Pismo św. nie dając od siebie komentarza. Trzeba go najprzód ogólnie z Pismem św. (natchnieniem, kanonem etc.) zaznajomić, a potem w odpowiedniej formie tekst św. wyłożyć. W tym celu należałoby wykladać Pismo św. z ambon. Najwięcej nadawałyby się do tego nauki po nieszporach. Nie ostoi się tu zarzut, że wierni na nieszpory nie przychodzą, albo w małej tylko liczbie. Jeżeli zainteresujemy ich naszym wykładem to zapełnią cały kościół. Mam do zanotowania następujący przykład. W zeszłym roku w grudniu, w sobotę wieczorem, przyjechałem do jednego z miasteczek prowincjonalnych i wstąpiwszy do kościoła zobaczyłem cały zapełniony. Ze zdumieniem dowiedziałem się, że to nie żadne święto parafjalne, ale zwykłe nieszpory, tylko że proboszcz miejscowy z całym przejęciem wygłaszał po nieszporach nauki. Nie przesądzając jednak sprawy, gdyby w wyjątkowych razach nie udało się w jakiejś parafii wprowadzić tych wykładów po nieszporach z powodu braku quorum, to możnaby co drugą lub trzecią niedzielę, a przynajmniej raz na miesiąc wprowadzić wykłady Pisma św. przed sumą, zamiast kazania.

Praktyka ta nie będzie żadną inowacją, bo już kilku XX. Proboszczów wyjaśnia swoim parafjanom Pismo św. i jeden z nich opowiadał mi, że praca jego wydaje znakomite rezultaty i z zadowoleniem dowiadyuje się, że jego wierni doskonale dają

²⁾ „Huic enim Societati non ignoratis, Venerabiles Fratres, id esse propositum, quattuor Evangelia et Acta Apostolorum quam latissime pervulgare ita, ut nulla iam sit christiana familia quae iis careat, omnesque cotidiana eorum lectione et meditatione assuescunt“.

³⁾ „Unde constat haud exiguum fructuum copiam in Ecclesiam Dei permanasse cum multo iam plures ad hanc coelestis doctrinae mensam decedant, quam Dominus Noster per suos prophetas, Apostolos et Doctores christiano orbi ministravit“.

⁴⁾ Św. Hieronim, list do Lety.

sobie radę z heretykami. Nie obawiajmy się, że obarczywszy ciężarem naszych następców, bo przy odrobinie dobrej woli będzie to praca bardzo miła i wdzięczna, nie wymagająca wielkiego wysiłku. A jakże ona ożywi nasze nabożeństwa, życie bractw etc.!

Materiał do tych wykładów możnaby czerpać z komentarzy, najlepiej jednak byłoby, gdyby takie komentarze popularne (naturalnie jako konspekt) zamieszczać co drugi tydzień, a nawet co tydzień w „Przeglądzie Katolickim“.

Ks. Stanisław Żelazowski.

PRAESULI BONO.

P rinceps Ecclesiae Tu, Alexander;
 R edit pro nobis nunc dies optatus,
 A mati Pastoris Nominis festum:
 E xultant idcirco oves fideles,
 S ummo in gaudio Tibi optantes,
 U bera dona gratiae coelestis,
 L aetos itineris dies terrestres,
 I mmenso a Deo vires penmagnas —
 B ono sit Praesulj vita perlonga,
 N oster Antistes, in purpura splendens,
 O ptime valeas, Tu, Cardinalis!

P. A.

Varsavia 26. II 1927.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Towarzystwa Oszczędności i Pomocy dla Rz. - Kat. Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

18 stycznia r. b. w lokalu własnym na Pradze odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa przy udziale około 50 osób.

Zebranie zaszczylił swoją obecnością J. Eks. Ks. Dr. Biskup Stanisław Gall, Biskup W. P., Sufragan Warszawski.

Po odmówieniu modlitwy, w krótkich słowach zagaił zebranie do-tychczasowy prezes Towarzystwa, Ks. Z. Choromański. Poczem przez aklamację powołano na przewodniczącego Ks. dziekana J. Dąbrowskiego, który na asesorów zaprosił XX. Prałata — Jubilata Z. Łubieńskiego i Prałata L. Stępowskiego, a na sekretarza Ks. prob. K. Malowańca.

Porządek dzienny ogólnego dorocznego zebrania, który został przyjęty, był następujący: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego, asesorów

i sekretarza, 3) protokół z przeszłorocznego Ogólnego Zebrania, 4) sprawozdanie zarządu za rok ubiegły, 5) sprawozdanie kasowe, 6) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 7) sprawy budżetowe na rok bieżący, 8) uchwalenie zmian w ustawie Towarzystwa, 9) Budowa nowego domu dla XX. Emerytów, 10) fundacja im. hr. Pusłowskiego, 11) wybory do Zarządu, 12) wolne wnioski.

Przystąpiono do trzeciego punktu porządku dziennego, do sprawozdania zarządu za rok 1926, które dał Ks. prezes Z. Choromański:

9 lutego 1926 roku zarząd wybrał z pośród siebie na prezesa Ks. Z. Choromańskiego, na vice - prezesa Ks. Kan. Kobylińskiego, na skarbnika Ks. E. Czajkowskiego, na sekretarza Ks. prob. M. Kossakowskiego,

Ilość członków wzrosła tylko do 409; niestety jeszcze nie wszyscy zrozumieli nasz wspólny interes i obowiązek; miejmy jednak nadzieję, że wznoszące się mury wymowniej przemówią do obojętnych.

W domu Emerytów przebywa obecnie czterech księży Emerytów: Ks. Jubilat Hill, Ks. Jubilat Podbielski, Ks. prob. Chelmiński i ks. prob. Zembrzuski.

Z pośród członków zmarli w roku sprawozdawczym ś. p. Ks. Ks. R. Rembieliński, L. Mścichowski, J. Szczucki, **Biskup Wł. Szcześniak**, Fr. Kaczyński, W. Jarczyński, L. Łyszkowski, B. Dąbrowski i St. Szmurło. Za zmarłych odmówiono trzy Zdrowaś Marja i postanowiono w najbliższym czasie urządzić nabożeństwo żałobne.

Zarząd odbył w ciągu roku 13 posiedzeń, a działalność swoją głównie skierował do rozpoczęcia budowy nowego domu dla Ks.Ks. Emerytów.

Jeszcze nie był zdecydowany teren, na którym miał stać przyszły dom i dlatego też zaprosił Zarząd Jego Em. Ks. Kardynała na zebranie, które się odbyło 27 kwietnia żeby zdecydować miejsce i szczegóły planów. Jego Eminencja wtedy zdecydował, że dom ma stać równoległe do ulicy Ratuszowej, nieco oddalony od drogi, między starym domem i parkanem, ustalono wtedy szczegóły planów i powierzono wykonanie takowych p. Dyrektorowi K. Jakimowiczowi. Postanowiono także sprowadzić zaraz wapno „Chęciny“ i cegłę od Kronenberga, w ilości względnej do posiadanej gotówki. Roboty postanowiono prowadzić sposobem gospodarczym. Wybrano specjalną Komisję (ks. kan. A. Kobyliński, ks. kan. A. Zagańczyk, Ks. prob. Kossakowski), która się zajęła rozpatrywaniem ofert majstrów murarskich; komisja ta wraz z p. Architektem wybrała ofertę p. Fajęckiego, jako najkorzystniejszą dla Towarzystwa; Zarząd kierował się przede wszystkim tym, żeby przyszła budowla była solidna, staranna i możliwie tania.

Dzień 14 sierpnia był pamiętnym dla dziejów Towarzystwa, bo w dniu tym przystąpiono do kopania fundamentów. 21 września Jego Eminencja Ks. Kardynał dokonał poświęcenia fundamentów. Roboty prowadzono tak długo, jak długo starczały fundusze i pozwalały warunki atmosferyczne. Obecnie mamy skończony parter i położone nań belki żelazne. Dotychczas do budowli zużyto 200.000 cegły, 2 wagony wapna, belki żelazne pod parter i I piętro. Materiału budowlanego posiadamy 4 wagony wapna zlasowanego. Prowadząc roboty budowlane przy nowym domu,

zarząd nie zapomniał i o starych budowlach, a więc wyreperowano cały parkan murowany około posesji, postawiono parkan drewniany, by odzielić podwórze kościelne od ogrodu, przeniesiono i rozszerzono cieplarnię (dawny teren wykorzystano na zadołowanie wapna), odnowiono dwa pokoje, urządzono pokój dla stróża w budynku gospodarczym.

O Kościół Domu XX, Emerytów zabiegał z całą gorliwością i poświęceniem Ks. Rektor A. Haze; udało mu się dzięki ofiarności pobożnych prażan trochę rzeczy sprawić, a dużo odrestaurować: przybył zegar ścienny w zakrystji, kociołek platerowany z kropidłem do wody święconej, dywanik przed ołtarz św. Józefa, ornat biały haftowany złotem i jedwabiem sześć ławek pod boczne ściany kościoła, dzwon 100 kilowy, 56 metrów cynkowej rynny, reparacje wieżyczki nad kaplicą św. Antoniego, wreszcie gruntowne odrestaurowanie ołtarza w kaplicy M. B. L. i częściowa polichromia.

W Domu, ku ogólnemu zadowoleniu jest schludnie i czysto, a gospodarstwo całe jest prowadzone w porządku; z wielką oszczędnością; zasługa to przede wszystkim siostr Rodziny Marji, za co im, a szczególnie Przełożonej S. Jadwidze, należy się od Towarzystwa wielkie uznanie i wdzięczność. Zarząd zawarł nową umowę z Siostrami.

Na tem Ks. Prezes zakończył swoje sprawozdanie i prosił o przyjęcie i zatwierdzenie.

Sprawozdanie zostało przyjęte i zaaprobowane, a Walne Zebranie wyraziło Zarządowi uznanie i podziękowanie.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego do sprawozdania kasowego, które złożył Skarbnik Ks. E. Czajkowski:

SPRAWOZDANIE KASOWE.

Rok ubiegły zaznaczył się dla naszego Towarzystwa korzystnie.

Wartość papierów procentowych, złożonych w kasetkach Banku Handlowego w Warszawie, wzrosła o 50 proc., stanowiąc według oceny giełdowej z d. 31 XII, 1926 sumę zł. 16104.—

Do zaoszczędzonych w r. 1925	Zł. 13750.51
dokładamy oszczędność r. 1926	„ 15139.28
nadto z ofiar na budowę Domu	„ 10891.—
	<hr/>
razem	Zł. 39780,79

Stajemy jednak przed Walnem Zebraniem z kieszenią pustą, wydaliśmy bowiem na budowę Zł: 41252.75, czyli mamy do pokrycia dług 1471.26; stajemy — pewni, że i w tym roku Szanowni Członkowie nasi przez regularne wpłacanie składek i ofiar dadzą nam możliwość utrzymania Domu i poprowadzenia dalszej budowy.

W kasie w związku z budową domu obroty w porównaniu z r. 1925 były znacznie większe

w przychodzie	Zł. 74117.73
w rozchodzie	„ 72849.47
	<hr/>
Saldo	Zł. 1268.26

I. Rachunek Funduszu Obrotowego:**PRZYCHÓD.**

	Saldo	Zł. 13750.51	
proc. kupony, dywidendy	„	4124.80	38230.31
wpisy i składki.	„	20355.—	

ROZCHÓD

Utrzymanie Domu:	Życie	5020.—	
	Dozorca	670.—	
	Elektryczność	651.04	
	Remont	876.20	
	Administracja	367.28	
	Siostry R. M.	600.—	8184.52
wypłacono proc.		1146.—	
pokrycie kosztów Budowy Domu		28889.79	Zł: 38230.31

NB; 4 XX. Emerytów korzystało przez rok cały i przez 10 miesięcy. Koszt utrzymania jednego X. Emeryta, łącznie z utrzymaniem X. Rektora, Sióstr służby i wszelkimi wydatkami wynosi około Zł: 4.70 dzeinnie.

II. Rachunek Funduszu ś. p. hr. Pułowskiego.**PRZYCHÓD.**

Rok ubiegły zaznaczył się dla naszego Towarzystwa korzystnie.

Wartość papierów procentowych, złożonych w kasetkach Banku Handlowego w Warszawie, wzrosła o 50 proc., stanowiąc według oceny giełdowej z dnia 31 grudnia 1926 roku sumę zł.: 16104.

Do zaoszczędzonych w r. 1925	zł. 13750.51
dokładamy oszczędność r. 1926	zł. 15139.28
nadto z ofiar na budowę Domu	zł. 10891.—
razem	zł. 39780.79

Stajemy jednak przed Walnem Zebraniem z kieszenią pustą, wydaliśmy bowiem na budowę zł.: 41252.75, czyli mamy do pokrycia dług 1471.96; stajemy — pewni, że i w tym roku Szanowni Członkowie nasi przez regularne wpłacanie składek i ofiar dadzą nam możliwość utrzymania Domu i poprowadzenia dalszej budowy.

W kasie w związku z budową domu obroty w porównaniu z r. 1925 były znacznie większe.

w przychodzie	zł.	74117.73
w rozchodzie	"	<u>72849.47</u>
Saldo	zł.	1268.26

I. Rachunek Funduszu Obrotowego:

Przychód

Saldo	zł.	13750.51	
wpisy i składki	"	20555.—	
%, kupony dywidenda	"	<u>4124.80</u>	38250.31

Rozchód

Utrzymanie Domu			
Życie	5020.—		
Dozorca	670.—		
Elektryczność	651.04		
Remonty	876.20		
Administracja	367.28		
Siostry R. M.	600.—	8184.52	
wypłacono o/o		1146.—	
pokrycie kosztów			
Budowy domu	<u>28889.79</u>		zł. 38250.31

NB. 4 XX. Emerytów korzystało przez rok cały, 1 przez 10 miesięcy. Koszt utrzymania jednego X. Emeryta łącznie z utrzymaniem X. Rektora, Sióstr, służby i wszelkimi wydatkami wynosi około zł. 4.70 dziennie.

II. Rachunek Funduszu ś. p. hr. Pułowskiego.

Przychód

Saldo		zł.	2085.27
z komornego	zł.	12650.—	
z procentu		1189.50	
z konwersji L. Z.		<u>948.50</u>	14788.—
			<u>zł. 17475.27</u>

Rozchód

waluty	10000.—		
honorarium adwokata	200.—		
remont i różne wyd.	977.20		
10 proc. od zysku na Tow.			
Oszcz. i Pomocy	<u>1385.95</u>		12561.15
Gotówka na r. 1927			<u>4912.12</u>

NB: Nadto dol. 1095.—
 5 proc. Poż. Konwer. zł. 580.—
 4 1/2 proc. Listy Z. Ziem. zł. 23540.—

Rachunek Budowy Domu.

Wydatki

Architekt	zł. 3100.—
Roboty mularskie i ziemne	zł. 11565.40
Plany, klisze, różne wydatki	zł. 248.83

Materiały:

wapno	zł. 3191.28	
piasek	zł. 1325.25	
woda, wodociąg	„ 470.51	
cement	„ 330.50	
cegła (200 ts.)	„ 13400.—	
papa	„ 291.60	
smoła	„ 198.50	
żelazo	„ 4746.98	
drzewo	„ 2383.90	26338.52 zł. 41252.75

Pokrycie

Ofiary na budowę	zł. 10891.—
z oszczędności z r. 1925 - 26	„ 28889.79 zł. 39780.79
do uregulowania	zł. 1471.96

Na rok bieżący na utrzymanie Domu XX. Emerytów potrzebujemy około zł. 10000, prosimy o uchwalenie składek, jak w roku zeszłym, zł. 60 rocznie.

Protokół Komisji Rewizyjnej.

Niżej podpisani Członkowie Komisji Rewizyjnej Towarzystwa w dniu 7 stycznia 1927 roku sprawdzili w Banku Handlowym w Warszawie wartość dwóch kasetek, w których znaleziono:

- a) papiery procentowe własne i akcje;
- b) depozyty fundacji imienia hr. Pusłowskiego i inne zgodnie z wykazami Księgi Głównej.

W dniu 13 stycznia r. b. w Domu Księży Emerytów dokonali rewizji ksiąg buchalteryjnych Towarzystwa i, po zbadaniu takowych stwierdzili, że wszystkie pozycje są prawidłowo księgowane — dochodowe i rozchodowe są należycie udowodnione dokumentami, t. j. rachunkami i asygnatami (w księdze kasowej). Księga kasowa w przychodzie wykazuje:

Pozostałość z roku 1925	zł. 1936 gr. 44
Wpływy w roku 1926	zł. 72181 gr. 29
Razem	zł. 74117 gr. 73
W rozchodzie	zł. 72849 gr. 47
Pozostało w kasie na rok 1927	zł. 1268 gr. 26

Sumę tę znaleźliśmy w kasie u skarbnika.

Stwierdziliśmy, że na budowę nowego domu Księży Emerytów wydano zgodnie z rachunkami nam przedstawionymi

	zł. 41252 gr. 75
Na utrzymanie Domu Księży Emerytów	zł. 8184 gr. 52
Razem	zł. 49437 gr. 52.

A ponieważ Towarzystwo osiągnęło w ciągu roku ubiegłego złotych 47965 gr. 31, brakującą przeto sumę zł. 1471 gr. 96 pożyczono z funduszu imienia ś. p. hr. Pusłowskiego.

Przeoglądając rachunek pożyczek członków Komisja przysłała do przekonania, że niektóre z nich należałoby odpisać na wątpliwe, wstawiając do bilansu 1 zł., a niektórych wierzycieli, zalegających od dłuższego czasu zawiadamiać za pośrednictwem Zarządu Towarzystwa do rychłego uregulowania.



Stan robót przy nowym domu Księży Emerytów w początkach marca r. b. W miarę wpływających ofiar, wzrastają mury. Zarząd jeszcze w tym roku chciałby budowę pokryć dachem.

Stwierdziliśmy również, iż Dom Księży Emerytów utrzymany jest w porządku należyтым, a Księża Emeryci są odżywiani i obsługiwani dobrze, za co proponujemy Ogólnemu Zebraniu wyrazić podziękowanie dla Zarządu i dla Sióstr oraz udzielenia absolutorjum Zarządowi z przedstawionych rachunków za rok ubiegły z zatwierdzeniem sprawozdania.

Warszawa, dnia 13 stycznia 1927 roku.

Ks. J. Albrecht.

Ks. Wł. Osiński.

X. St. Bańkowski.

Następnie ks. Prezes przedstawił poprawki do dawnej ustawy, które zostały przygotowane przez ks. Prezesa i p. mec. St. Janczewskiego, a poprawione przez ks. Dr. kan. F. Puchalskiego. Poprawiona ustawa

przez Walne Zebranie, po dokonaniu paru zmian, została przyjęta i postanowiono wystąpić o zatwierdzenie do Władzy Duchownej i do Ministerstwa.

W sprawie dalszych robót przy nowej budowlu, ks. Prezes zaznaczył, że tylko dzięki ofiarności czcigodnych Konfratrów, roboty udało się pociągnąć tak daleko; lista ofiarodawców, którzy najlepiej się w ten sposób zapisują w pamięci przyszłych pokoleń, jest ogłaszana w „Wiadomościach Archidiecezjalnych“: Ks. Prezes uprzednio zachęcił o dalszą, nieśląbnącą ofiarność i prosił XX. Dziekanów o łaskawe poparcie na zebraniach dekanalnych.

Co się tyczy fundacji im. hr. Pusłowskiego, Zarząd też posunął prace znacznie naprzód. Chociaż jeszcze w roku 1925 dom w Pruszkowie dzierżał „Sokół“, a p. Kosiński, to jednak nie było określonych ściśle warunków i zawartych kontraktów. W obecnym roku Zarządowi udało się, po długich pertraktacjach z „Sokołem“ ks. Prezesa, przy pomocy p. mec. St. Janczewskiego, zawrzeć kontrakt na piśmie z Sokołem i p. Kosińskim; kontrakty te, zdaje się, będą korzystne dla Fundacji. Już dzisiaj dom w Pruszkowie jest przywrócony do używalności, a kilka sal do pierwotnego stanu. W administracji domu na ul. Daniłowiczowskiej poczyniono pewne oszczędności; z ważniejszych poprawek dokonano remontu 19 kominów. Chcąc zaś na wiosnę przystąpić do całkowitego odnowienia frontu, Zarząd jeszcze w jesieni przeprowadził pertraktacje z p. konserwatorem Komisarjatu Rządu i uzyskał wydatną pomoc, bo podjęto się odnowić popiersia królów i zaraz na jesieni przystąpiono do pracy. Na wiosnę trzeba będzie przystąpić do prac nad całkowitem odnowieniem frontu. Co się tyczy stanu finansowego, dom ten już daje dochody, jak to było zresztą widać ze sprawozdania skarbnika. Na roboty wiosenne koło domu Zarząd już uzyskał zgodę Jego Eminencji.

W wyborach do Zarządu, zostali wybrani ciż sami kapłani, co i roku ubiegłego. Prezydjum ukonstytuuje się na najbliższem zebraniu Zarządu.

W wolnych wnioskach podniesiono sprawę specjalnego opodatkowania się; ks. kan. Laskowski przedstawił uchwałę Dekanatu Rawskiego, na rzecz nowego domu dla XX. Emerytów. Po dość długiej dyskusji, zostawiono inicjatywę poszczególnym dekanatom. Wniosek ks. prał. Dr. A. Fajęckiego, żeby wejść w porozumienie z Księżówką w Zakopanem i z Domem Księży w Truskawcu, przekazano Zarządowi. Modlitwą i towarzyską herbatką, zebranie zakończono.

Dlaczego tak nas było mało na Zebraniu? Młodzi, niestety, niewiele się interesują, starsi nie mają czasu, a kto będzie myślał o zabezpieczeniu naszej starości i o pomocy w różnych wypadkach, nieraz tak przykrych, a nieprzewidywanych?

X. Z. Ch.

CEREMONIA

wręczenia biretu kardynalskiego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Jego Eminencji Kardynałowi Lorenzo Lauri Pro-Nuncjuszowi Apostolskiemu d. 25 stycznia 1927 r. na Zamku Królewskim w Warszawie.

FORMALNOŚCI PRZEDWSTĘPNE.

Jego Eminencja Monsignor Lorenzo Lauri, Nuncjusz Apostolski w Polsce został wyniesiony do godności kardynalskiej na Tajnym Konsystorzu odbytym w Rzymie dnia 20 grudnia 1926 r. Tego samego dnia został wysłany z Watykanu kapitan F. Petrucci członek Gwardji Sziacheckiej Jego Świątobliwości, celem zawiadomienia nowego purpurata o jego nominacji i doręczenia mu pierwszej oznaki godności kardynalskiej, t. j. czerwonej piuski czyli kalotki. Kapitan Petrucci dopełnił swojej misji, w gmachu Nuncjatury Apostolskiej dnia 23 grudnia 1926 r., w obecności Pana Vice-Prezesa Rady Ministrów, Ministra Spraw Zagranicznych oraz innych zaproszonych osób.

Audytor Nuncjatury, Monsignor Karol Chiarlo, został mianowany równocześnie Ableгатem Apostolskim z rangą Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego, na czas trwania swojej misji, polegającej na doręczeniu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego przeznaczzonego dla Kardynała Lauri.

Dnia 12 stycznia 1927 r. Ks. Ablegat oraz Kapitan Petrucci zostali przedstawieni Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych. Ks. Ablegat doręczył Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych kopję brewe Apostolskiego, skierowanego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz oryginał drugiego Pisma Papieskiego, adresowanego do Ministra Spraw Zagranicznych. Ponadto doręczył Panu Ministrowi pismo Kardynała Sekretarza Stanu adresowane do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i drugie adresowane do Pana Ministra Spraw Zagranicznych. Do tych dokumentów dołączył Ks. Ablegat, prosząc o audjencję u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, tekst mowy łacińskiej, jaką zamierza wygłosić na tej audjencji.

Nowy Kardynał przesłał Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych tekst mowy, jaką zamierza wygłosić na audjencji publicznej, po uroczystem nałożeniu mu biretu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gdy wszystkie formalności przedwstępne zostały wypełnione, Dyrektor Protokołu otrzymał od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzenia odnośnie do uroczystości doręczenia biretu, która została wyznaczona na dzień 25 stycznia 1927 r.

Dnia 25 stycznia 1927 r. o godzinie 9.30 rano, Ksiądz Ablegat w towarzystwie wyznaczonego specjalnie na ten cel duchownego Sekretarza, udał się samochodem Nuncjatury na Zamek Królewski, gdzie złożył w kaplicy na przygotowanym na to stole brewe Papieskie, adresowane do J. E. Kardynała Lauri, oraz szkatułkę zawierającą bieret. Przedmioty te zostały przykryte welonem z czerwonej materji i pozostawione były straży rzeźzonego Sekretarza. Ks. Ablegat powrócił natychmiast do Gmachu Nuncjatury.

O R S Z A K.

1. Dnia 25 stycznia 1927 roku o godzinie 10,30 zrana, Dyrektor Protokołu udał się wrez z Adjutantem Prezydenta Rzeczypospolitej do Nuncjatury Apostolskiej powozem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

2. Ablegat Apostolski ubrany w strój czerwony Podkomorzych Papieskich z kołnierzem gronostajowym, przyjął Dyrektora Protokołu w pierwszym salonie Nuncjatury i wprowadził do Jego Eminencji Księdza Kardynała Lauri.

3. Dyrektor Protokołu zaprosił Jego Eminencję do zajęcia miejsca w powozie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

4. Kardynał usiadł w powozie po prawej stronie, Dyrektor Protokołu, obok Jego Eminencji na lewo.

5. W chwili gdy powóz wyjechał z bramy, oczekująca na ulicy eskorta szwoleżerów oddała honory wojskowe, dowodzący oficer złożył raport, trębacze odegrali fanfarę.

6. Orszak ruszył w porządku następującym:

- a) czterej trębacze na białych koniach;
- b) powóz w którym zasiadał: sekretarz Jego Eminencji na prawo, sekretarz Ablegata na lewo, Adjutant Prezydenta Rzplitej z przodu;
- c) powóz w którym zasiadł Ks. Ablegat na prawo i Kapitan Gwardji Szlacheckiej Jego Świątobliwości na lewo;
- d) pół szwadronu szwoleżerów;
- e) powóz Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym jechał J. E. Kardynał Lauri z Dyrektorem Protokołu;
- f) pół szwadronu szwoleżerów.

Orszak ten udał się z Nuncjatury Apostolskiej Aleją Szucha, Aleją Ujazdowską, Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem na Plac Zamkowy i wjechał w dziedziniec Zamkowy przez bramę zegarową.

7. Przejeżdżając mimo Kolumny Zygmuntońskiej trębacze odegrali fanfarę.

8. Przy Bramie Zegarowej od strony zewnętrznej podwójny posterunek wojskowy oddał honory.

9. Na dziedzińcu zamkowym bataljon piechoty pod dowództwem pułkownika ze sztandarem i muzyką oddał honory wojskowe, muzyka odegrała fanfarę.

10. Gdy powozy podjeżdżały przed ganek, szwajcar stojący przed drzwiami otwierał portjerki.

11. U drzwi powitali Jego Eminencję dwaj adjutanci Prezydenta Rzeczypospolitej i przeprowadzili przez schody.

12. Orszak postępował w porządku następującym: dwaj adjutanci o kilka kroków naprzód, potem J. Eminencja Ks. Kardynał, przy którym po lewej stronie kroczył Dyrektor Protokołu. Za Jego Eminencją postępowali: Ks. Ablegat, Kapitan Gwardji Szlacheckiej Jego Świątobliwości,

Sekretarz J. Eminencji, Sekretarz Ablegata, Adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej.

13. Na górnym podeście schodów, służba odebrała płaszcze Jego Eminencji i osobom towarzyszącym.

14. W „Sali Mirowskiej“ uszykowany oddział kompanji zamkowej oddał honory, kiedy Jego Eminencja przechodził.

15. W „Pokoju Oficerskim“ znajdował się Komendant Miasta oraz oficerowie Adjutantury Generalnej i inni oficerowie. Komendant Miasta powitał Jego Eminencję.

16. W „Sali Canaletta“ powitali Jego Eminencję dwaj urzędnicy Protokołu Dyplomatycznego, poczem przyłączyli się do orszaku, postępując za obu adjutantami.

17. W „Sali Audjencjonalnej“ powitali Jego Eminencję Szef Kancelarji Cywilnej oraz Generalny Adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem przyłączył się on do orszaku i szedł w trzeciej parze przed Kardynałem aż do „Sali Tronowej“.

18. Dyrektor Protokołu zaprosił ks. Kardynała do „Gabinetu Konferencyjnego“, gdzie Jego Eminencja spoczął, pozostając w towarzystwie swego Sekretarza oraz Zastępcy Szefa Kancelarji Cywilnej.

III. AUDJENCJA ABLEGATA.

19. Podczas gdy Jego Eminencja pozostawał w „Gabiniecie Konferencyjnym“, ks. Ablegat, Kapitan Gwardji Szlacheckiej Jego Świątobliwości, Sekretarz Ablegata zaczęli w „Sali Tronowej“ wraz z Dyrektorem Protokołu i Adjutantem Prezydenta Rzeczypospolitej.

20. Inne osoby, które wchodziły w skład orszaku przeszły do „Sali Marmurowej“, tylnem przejściem.

21. W „Sali Marmurowej“ oczekiwał Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Ministra Spraw Zagranicznych.

22. Drzwi od „Tronowej“ do „Sali Rycerskiej“ były zamknięte i strzeżone od strony „Sali Tronowej“ przez podwójny posterunek podoficerski. Wewnątrz „Sali Rycerskiej“ przy tych drzwiach stało dwóch lokaj w czerwonych liberjach, Drugich dwóch lokaj w czerwonych liberjach stało przy drzwiach wiodących z „Sali Rycerskiej“ do „Sali Marmurowej“.

23. Generalny Adjutant zawiadomił Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o przybyciu Ablegata.

24. Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł do „Sali Rycerskiej“ gdzie stanął w pośrodku od strony obrazu „Kazimierza Wielkiego“.

25. Na prawo od Prezydenta Rzeczypospolitej stanął Minister Spraw Zagranicznych, na lewo Szef Kancelarji Cywilnej. Za Prezydentem Rzeczypospolitej dwaj Adjutanci, zastępca Dyrektora Protokołu i drugi Urzędnik Protokołu Dyplomatycznego.

26. Na znak dany przez Generalnego Adjutanta lokaje otworzyli podwoje do „Sali Tronowej“ na rozcież. Generalny Adjutant wszedł do

„Sali Tronowej“ i zawiadomił Dyrektora Protokółu, że Prezydent Rzeczypospolitej oczekuje.

27. Dyrektor Protokółu wprowadził do „Sali Rycerskiej“ Ks. Ablegata, krocząc po lewej stronie, aczkolwiek trochę go wyprzedzając.

28. Generalny Adjutant wszedł pierwszy poprzedzając Ablegata i natychmiast zajął swoje miejsce na lewo od Szefa Kancelarii Cywilnej.

29. Za Ks. Ablegatem wszedł Kapitan Gwardji Szlacheckiej Jego Świątobliwości, Sekretarz Ablegata oraz Adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej.

30. Dyrektor Protokółu przeprowadził ks. Ablegata do środka sali, zatrzymując się na równi z zegarem „Chronosa“.

31. Dyrektor Protokółu wypowiedział na głos zwrócony do Prezydenta Rzeczypospolitej tytuł Ablegata „Monseigneur Charles Chiarlo“, Ablegat de Sa Saintete, poczem odstąpił na lewo, zajmując miejsce pod zegarem.

32. Kapitan Gwardji Szlacheckiej zatrzymał się na kilka kroków z tyłu za Ablegatem, po prawej stronie Sekretarz Ablegata na równej linii z Kapitanem, ale po lewej stronie. Adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej o parę kroków z tyłu, w trzeciej linii na lewo.

33. Gdy wszyscy byli na miejscu, Ks. Ablegat, złożywszy ukłon Prezydentowi Rzeczypospolitej, rozpoczął przemówienie swoje w języku łacińskim.

„Wielki to dla mnie zaszczyt, że mogę złożyć w ręce Twoje, Najdostojniejszy Panie Prezydencie, Dokument Papieski, w którym Jego Świątobliwość poleca mi doręczyć Biret Purpurowy dla Jego Eminencji, Księdza Wawrzyńca Lauriego, Pro-Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, który teraz powołany został do Świętego Kolegium Kardynalskiego.

Pozwól, Najdostojniejszy Panie Prezydencie, wyrazić Tobie i Polsce całej me najserdeczniejsze powinszowania z powodu tego nowego i niezwykłego dowodu szczodroblewości i życzliwości, jaką dziś Najwyższy Pasterz okazał umiłowanej Polsce.

Ceremonja bowiem, której Wasza Ekscelencja za chwilę dopełni, odpowiada w szczególniejszy sposób godności i świętości Rzeczypospolitej Polskiej i służy niepomiernie do umocnienia i pomnożenia tych wzniosłych tradycji oddania i miłości ku Stolicy Apostolskiej, jakim hołdował Naród ten przez wieki.

Nie mogę również ukryć radości, jaka mnie przepelnia, nic bowiem milszego, nic pożądaniejszego nie mogło mnie spotkać, czy to dlatego, iż obowiązek ten spełniam w tym Narodzie najszlachetniejszym, wśród którego przez przeciąg lat pięciu przebywałem, a który słusznie i zasłużenie szczerze miłuję dla jego nadzwyczajnych uczuć religijnych i usilności ducha

w dążeniu do osiągnięcia rozkwitu obecnie jaśniejszego; czy też dlatego, że Odznaki Godności Kardynalskiej, które doręczam, przeznaczone są dla przyozdobienia Jego Eminencji księdza Wawrzyńca Lauriego. Dzięki bowiem serdecznym stosunkom, jakie mnie z nim łączą przez cały ten dość długi czas, kiedy sprawował urząd Nuncjusza Apostolskiego i w Rzeczypospolitej Peruwiańskiej i pośród tego przeświątłego Narodu polskiego, który to urząd powierzył mu Ojciec Święty, potem, gdy przez szereg lat wykładał jako znakomity profesor naukę teologii na uniwersytetach rzymskich, miałem sposobność, jako nieodłączny towarzyszy podziwiać należycie jego roztropność w kierowaniu sprawami najtrudniejszymi i doprowadzeniu ich do szczęśliwego końca, jego gorliwość w skutecznym szerzeniu chwały Bożej i zbawienia dusz, jego troskę o dobro doczesne państw, jego wreszcie we wszystkim, a szczególnie w rzeczach najtrudniejszych, męstwo ducha i wytrwałość.

Pracowitym tedy czynom tego wielkiego męża i zdobytym przezeń zasługom, Ty, Najszlachetniejszy Panie Prezydencie, przez tę wzniosłą ceremonję udzieliś, jakgdyby nagrody i korony, gdy, wypełniając wolę Ojca Świętego i zadość czyniąc życzeniu wszystkich, włożysz Nań oznaki godności kardynalskiej.

Pozostaje mi złożyć Tobie, Panie Prezydencie, i Twej Ojczyźnie, z głębi serca życzenia wszelkiego szczęścia i radości. Niech Pan Bóg, Pan i Dawca wszelkiego dobra, raczy obsypywać ten najszlachetniejszy Naród, zawsze Kościołowi najwierniejszy coraz to nowemi darami i zachować go kwitnącym w najdłuższe lata“.

34. Po skończonem przemówieniu Ablegat podszedł ku Prezydentowi Rzeczypospolitej, który stał na miejscu i oddał mu swoje listy uwierzytelniające. Ks. Ablegat, nie witając się, cofnął się na swoje poprzednie miejsce.

35. Prezydent Rzeczypospolitej oddał Listy Uwierzytelniające do rąk Szefa Kancelarji Cywilnej, z rąk zaś Ministra Spraw Zagranicznych odebrał tekst swojej mowy.

36. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił swoje przemówienie w języku polskim.

„Księżę Ablegacie! Przyjmując z rąk Twoich pismo Ojca świętego, akredytujące Cię przy Mnie w charakterze Ablegata dla spełnienia misji specjalnej i doręczenia Mnie biretu kardynalskiego, przeznaczonego dla Jego Eminencji ks. kardynała Lauri, cieszę się, że wybór Jego Świątobliwości padł na Twoją Osobę, znam bowiem uczucia, które żywisz, Księżę Ablegacie, tak względem tej Rzeczypospolitej, jak i względem Purpurata.

Nikt też lepiej nie zdolen jest sławić zasług tego Księcia Kościoła od Ciebie, który spędziłeś przy nim tyle lat na dalekich kontynentach a potem tu, w Polsce, pracowałeś wraz z nim dla obopólnego dobra Kościoła i kraju, w którym kardynał Lauri tak godnie reprezentował Stolicę Apostolską. Dziś tedy, gdy misja Jego dzięki łaskawości Najwyższego Pasterza, tak zaszczytne otrzymuje uwieńczenie, będące zarazem wznowieniem świętych, pełnych chwały tradycyj historycznych, pragnę wyrzucić Ojcu świętemu, za pośrednictwem Twojem, Księże Ablegacie, zapewnienia synowskiego przywiązania i głęboko odczutej wdzięczności“.

KRONIKA.

Konsekracja J. E. ks. Biskupa Tomczaka. Dnia 9 kwietnia w katedrze św. Jana odbyła się konsekracja J. E. ks. Dr. Kazimierza Tomczaka, Biskupa Sufragana Łódzkiego. Ceremonji konsekracyjnych dokonał J. Em. ks. Kardynał Kakowski wraz z współkonsekratorami: J. E. Biskupem W. Tymienieckim i J. E. ks. Biskupem Gallem. Z racji tej uroczystości wewnątrz świątyni wypełniły szczerze liczne zastępy wiernych. W prezbiterjum katedralnem zajęli miejsca: członkowie kapituły metropolitalnej warszawskiej oraz delegaci kapituły, seminarjum duchownego i kurji z Łodzi, liczni kapłani z archidiecezji warszawskiej, przedstawiciele organizacji społecznych i ciał samorządowych łódzkich z p. wojewodą Jaszczoltem na czele, wreszcie rodzina J. E. Biskupa Tomczaka.

Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny. W dniach od 28 września do 2 października r. b. odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny. Celem Kongresu jest propaganda idei misyjnej wśród młodzieży akademickiej i zaznajomienie z akcją misyjną szerszych kół inteligencji w Polsce. W Kongresie wezmą udział jako referenci znane powagi misionarstwa z Francji, Belgji, Niemiec, Jugosławji.

BIBLIOGRAFJA.

Ks. Aleksander Bastrzykowski: Monografia historyczna parafii Jan-kowice Kościelne Sandomierskie. Warszawa, 1927, str. 296.

Parafia opisywana w tej książce znajduje się w diecezji sandomierskiej, w ośmio kilometrowej odległości od Sandomierza. W roku budzącym drewniany kościół w Jankowicach, pełen pięknych dawnych pamiątek, obchodzi trzechsetną rocznicę swego istnienia. Z powodu tego autor wydał poważne dzieło, w którem opisuje wyczerpująco zabytki i historję ko-

ścioła, będącego pamiątką po dawno już wygasłej rodzinie Bobolów, przedstawia źródłowo działalność proboszczów, podaje dane o dworach i wsiach parafji i o miejscowym ludzie wiejskim. Dzieło powyższe, starannie opracowane i upiękzone szeregiem pięknych ilustracji, zasługuje na zupełne uznanie. Oby śladem autora poszło wielu innych duszpasterzy, którzyby w ten sposób opisywali historję kościołów i swoich parafji.

Ks. Nikodem Cieszyński: „Roczniki katolickie“ (z ilustracjami) na Rok Pański 1927. Nakładem autora— Poznań, 1927. In 8-o, str. 48 i 611.

Autor, dobrze już znany na niwie piśmiennictwa, z powodu wydanych przez siebie mów, kazań i prac historyczno - społecznych, podczas ostatnich lat wzbogaca kościelną literaturę w Polsce jedynym u nas wydawnictwem roczników katolickich.

Niedawno właśnie w roku bieżącym ukazały się jego „Roczniki katolickie“ na Rok Pański 1927. W dziele tem autor, podobnie jak i w poprzednich rocznikach, z pracowitością iście benedyktyńską, zgromadził obfity materiał, odnoszący się do życia Kościoła katolickiego i przedstawił w sposób obiektywny i treściwy jego działalność, trudy i znoje, jego walkę z przeciwnościami i wrogami mu siłami, jego szczęście i radość w szerzeniu chwały Bożej w ubiegłym roku 1926.

Opisuje to wszystko autor w takiej formie i stylu, iż dzieło jego czyta się z przyjemnością i bez żadnego zmęczenia.

Omawiane dzieło ks. N. Cieszyńskiego, ze względu na swoją treść jest niejako apologią Kościoła katolickiego, stwierdzającą jego siłę ukrytą, żywotność i niepożytość i wskazującą, jak na świecie sprawa Boża naprzód postępuje i coraz szersze kręgi zatacza.

W dziele tem znaleźć może wiele materiału dla siebie duszpasterz, kaznodzieja, prelegent, publicysta i historyk. Dlatego Roczniki ks. N. C. winny się znajdować pod ręką każdego kapłana i działacza katolickiego.

Ks. Dr. Jan Cierniewski: **Poznanie i kształcenie charakteru.** Wydanie drugie, przejrzone i poprawione przez autora. Dwie części. Stron 243, 316. Nakład księgarni św. Wojciecha. Poznań - Warszawa - Wilno - Lublin, 1927. Cena obu części zł. 18.

Cenne dzieło, które nie powinno ująć uwagi wychowawców i publicystów.

Autor daje naprzód szczegółowy rozbiór charakteru, a następnie wskazuje podstawy jego kształcenia oraz pewne rady praktyczne.

Z oceny roli rozumu i uczucia wysnuwa wniosek względem naprawy charakteru polskiego, opierającego się przeważnie na uczuciu.

Dwa wielkie czynniki kształcą charakter: miłość i religja. Im tedy autor poświęca przeważnie drugą część dzieła. Ale w pewnem znaczeniu religja też jest miłością i dlatego autor gani przesadny formalizm religijny, zaniedbujący istotną treść nauki Chrystusowej i pomijający konieczność kształcenia typu katolika w czynie.

W dziale praktycznym omawia wybór książek do czytania, ćwiczenia duchowe i cielesne, wartość modlitwy do wyrobienia charakteru i inne.

Posiłkując się opinią wybitnych znawców duszy ludzkiej, autor stara się wznieść gmach charakteru na niewzruszonej podwalinie religii chrześcijańskiej. Religijny i patriotyczny duch książki nadaje jej szczególną wartość i wyróżnia od obcych racjonalistycznych pism psychologów, nie znających ani charakteru polskiego, ani ujmujących duszy jako istności odrębnej od ciała.

Gdy ukazała się ta książka w pierwszym wydaniu, Piotr Chmielewski, znany historyk literatury i wychowawca, tak się o niej wyraził: „Ma ona pod względem publicystycznym wielkie i niezaprzeczone zalety: zapał, porywający czytelnika, rozległość widnokręgów, doniosłość spraw, jakie w niej przychodzą pod rozważę, rozum jasny, złączony z gorącym sercem, zarówno w przedstawianiu naszych wad narodowych, jako też w podawaniu wskazówek, mających na celu ich wykorzenienie“.

Cecylja Plater Zyberkówna: Kobieta ogniskiem w rodzinie. Wydanie trzecie. Stron 417. Nakładem księgarni św. Wojciecha. Poznań. Warszawa. Wilno. Lublin.

Myśli wychowawcze o zadaniach kobiety w domu rodzinnym i w życiu społecznym. A któż lepiej potrafiłby je wyrazić od znakomitej przewodniczki młodzieży, która ćwierć wieku pracowała nad kształceniem pańien i przysporzyła krajowi wielki zastęp dzielnych niewiast.

Niema w tej książce mądrości niewieściej i chrześcijańskiej, frazesów zdawkowych lub ogólników bez znaczenia, lecz wniknięcie głębokie w krąg zadań przyszłych żon, matek i pracowników społecznych. Miarą poniekąd wartości tego dzieła jest poczytność, w tym roku bowiem ukazuje się już trzecie wydanie, „Kobieta ogniskiem w rodzinie“.

Polski Przewodnik Katolicki. Rocznik 1-y. Nakładem księgarni Kroniki Rodzinnej. Warszawa, Plac Zamkowy (Podwale 4), 1927.

Oddawna w Polsce dawał się odczuwać brak wydawnictwa, któreby, na wzór almanachów francuskich, dawało obraz dorobku pracy katolickiej w kraju. Brakowi temu postanowiło zaradzić „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“, staraniem którego właśnie ukazał się w r. b. pod redakcją p. Adama L. Szymańskiego pierwszy rocznik „Polskiego Przewodnika Katolickiego“. Przewodnik ten zasługuje na uznanie i poparcie. Wi-nien się on znaleźć pod ręką każdego działacza katolickiego.

NADESLANE DO REDAKCJI.

Marja Jeziornicka: Promienie. Poemat religijno - filozoficzny, Warszawa, 1926.

Antoni Starodworski: Istota i cechy komunistycznej polityki ekonomicznej. Skład główny u Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1927.

Książeczka miniaturowa do nabożeństwa. Wydawnictwo Księgarni Katolickiej Dr. Wł. Milkowskiego w Krakowie, ul. Florjańska 1.

LISTA OFIAR

na budowę Domu Księży Emerytów.

Jego Eminencja ks. Kardynał — 4 proc. list zastawny ziemski przedwojenny na sumę 500 rubli.

Ks. G. — 92 zł. i 5 proc. poż. konwers.; 4250 rubli w 4 i pół proc. listach zastawnych ziemskich przedwojennych i 200 rubli w 4 i pół proc. listach przedwojennych m. Warszawy.

Ks. prob. Trawiński	20 zł.
Ks. prob. Sikorski	50 zł.
Ks. Kan. prob. Gruchalski	100 zł.
Ks. prob. Fr. Marciniak	50 zł.
Ks. pref. St. Zawadzki	50 zł.
Ks. pref. W. Majewski	50 zł.
Ks. proboszcz J. Zaleski	70 zł.
Ks. proboszcz H. Grabowski	20 zł.
Ks. proboszcz A. Dębiński	50 zł.
Ks. proboszcz J. Molak	25 zł.
Ks. proboszcz Wł. Żabczyński	50 zł.
Ks. proboszcz Fr. Dyżewski	50 zł.
Ks. proboszcz A. Konieczny	50 zł.
Ks. prob. St. Śliwerski	50 zł.
Ks. proboszcz A. Zawado	50 zł.
Ks. prałat proboszcz T. Bielawski	50 zł.
Ks. proboszcz W. Zuba	30 zł.
Ks. proboszcz L. Dobrowolski	50 zł.
Ks. Dziekan St. Sobczak	100 zł.
Ks. proboszcz Z. Waś	50 zł.
Ks. prałat proboszcz J. Matulanis	100 zł.
Ks. proboszcz J. Ozimiński	100 zł.
Ks. prałat proboszcz J. Poskrobko	50 zł.
Ks. proboszcz P. Kowalski	100 zł.
Ks. proboszcz L. Kowieski	100 zł.
Ks. proboszcz J. Pełkowski	200 zł.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Redaktor i wydawca: *Ks. Remigjusz Dąbrowski.*

Druk. archidiecezjalna „Polak-Katolik”, Warszawa, Krak. Przed. 71.

Gotowe Ubiory Kościelne

Materje Liturgiczne i na sztandary, obrazy, galony, frendzle,
chwasty i wszelkie przybory oraz

Chorągwie i Sztandary

artystycznie wykonywane w własnych pracowniach
poleca

T. STRAKACZ I SYN

Warszawa, Kapucyńska 1. Telefon 72-50.

Ceny najniższe

Birety — Koloratki — Pasy rzymskie.

BROJARZE I MSZAŁY

=====
żalobne
=====

poleca

KSIĘGARNIA

POLAKA-KATOLIKA.

Już wyszedł
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
POLSKI PRZEWODNIK KATOLICKI
Rocznik pierwszy.

Na treść tego wysoce interesującego wydawnictwa, składają się następujące rozdziały: I. Życie kościelne; II. Akcja charytatywna; III. Życie społeczne; IV. Ruch umysłowy; V. Sztuka Kościelna; VI. Sprawy gospodarcze. W POLSKIM PRZEWODNIKU KATOLICKIM zamieścili swe prace następujący pisarze katolicy: ks. dyr. *Roman Archutowski*, poseł *Stefan Bryła*, ks. kanclerz *Z. Choromański*, ks. prał. *Al. Fajęcki*, ks. *T. Gałdyński*, inż. *Aleksander Hauke*, ks. *Br. Kolas iński*, *Helena Lutostańska*, poseł *T. Mendrys*, poseł *Jan Puchalka*, ks. prof. *Jan Szmigielski*, ks. prof. *S. Szydelski*, ks. prof. *B. Wilanowski*, ks. *Marjan Wiśniewski*, ks. prof. *Al. Woycicki*, i wielu innych.

Treść zdobi czterdzieści trzy portrety Episkopatu polskiego.

POLSKI PRZEWODNIK KATOLICKI jest niezbędny dla każdego księdza i każdego działacza Katolickiego.

Cena **10** zł

Wydawnictwo **Księgarni Kroniki Rodzinnej**
Warszawa, Podwale 4.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA ZJAZDU KATOLICKIEGO.

Ukazała się już Księga Pamiątkowa Zjazdu odbytego w roku ubiegłym w Warszawie.

Księga wydana w wielkim formacie zawiera przeszło 26 arkuszy druku i mieści w sobie wszystkie referaty, wygłoszone na Zjeździe.

Całość, obejmująca zagadnienie rodziny chrześcijańskiej, stanowi wyczerpujący materiał dla każdego katolika, tak świeckiego, jak i duchownego.

Komitet zawiadamia, że w ciągu najbliższych dni zostaną rozesłane wszystkie zamówione i opłacone egzemplarze, zaś pozostałe są do nabycia w biurze Komitetu Głównego, Miodowa 17 m. 12. Nowe zamówienia nadesłane pocztą, będą odsyłane za zaliczeniem.

NAGRODZONA WIELKIM MEDALEM ZŁOTYM NA WYSTAWIE
PRACY KOBIET W WARSZAWIE

Pracownia Ubiorów i Haftów Kościelnych

E. OSTROMĘCKIEJ,

Krakowskie Przedmieście 61, m. 3.

Przyjmuje zamówienia na **kapy, ornaty, chorągwie,**
baldachimy, i t. p. Wybór gotowych aparatów.

Ceny bardzo przystępne.